

Sygn. akt III Ca 1474/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak

Protokolant Beata Michalak

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko K. A.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 12 stycznia 2015 r., sygn. akt II C 1192/14

oddala apelację.

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 1474/15**

UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 3.795,51 złotych z bliżej określonymi i kosztami sporu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Podał, że dochodzona pozwem należność główna stanowi nabytą w drodze cesji wierzytelność z tytułu niewykonanej przez pozwanego umowy kredytowej.

Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach jako sądowi właściwości ogólnej pozwanego.

Pozwany po doręczeniu mu odpisu pozwu złożył odpowiedź na pozew w której wskazał, że pracownik pierwotnego wierzyciela działając na szkodę pozwanego zasugerował rezygnację z ubezpieczenia kredytu. Pozwany przystał na ta propozycję.

Na rozprawie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał, że pozwany co prawda zawarł w dniu 12 października 2007 roku z (...) Bankiem S.A. w G. umowę kredytu, jednak powód nie wykazał aby nabył roszczenia z tytułu niewykonania tej umowy przez pozwanego. Według Sądu Rejonowego nie dowodziły tego załączone do pozwu dokumenty. Przedstawiciel

powoda nie stawiał się też na wyznaczonej rozprawie celem wyjaśnienia nieścisłości. Za niezasadne uznał Sąd Rejonowy obciążanie pozwanego skutkami niestaranności powoda. W konsekwencji roszczenie pozwu Sąd Rejonowy ocenił jako niewykazane w świetle 6 k.c.

Niezależnie od tego podzielił zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. W tym aspekcie wskazał, że zgodnie z art. 118 k.c. roszczenie z umowy kredytowej zawartej 12 października 2007 roku przedawniało się z upływem 3 lat od dnia jego wymagalności. Wniesienie powództwa w dniu 19 marca 2014 roku musiało według Sądu Rejonowego nastąpić po upływie okresu przedawnienia pomimo, że powód nie wykazał kiedy roszczenie było wymagalne.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając:

- naruszenie art. 133§3 k.p.c. poprzez zaniechanie doręczenia pełnomocnikowi powoda odpisu odpowiedzi na pozew,
- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie ustalenia czy roszczenie jest rzeczywiście przedawnione m. in. na skutek uniemożliwienia powodowi możliwości obrony swoich praw tj. odniesienia się do zarzutu przedawnienia podniesionego podczas rozprawy,
- naruszenie art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego przejawiająca się w uznaniu, że przedstawiona przez powoda umowa przelewu wierzytelności nie wykazuje przejścia na niego uprawnień wierzyciela,
- naruszenie art. 217§2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zaniechanie pominięcia niezgłoszonego w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia,
- naruszenie art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego przejawiającej się w uznaniu, że doszło do przedawnienia roszczenia podczas gdy bieg tego terminu został skutecznie przerwany przez nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez poprzedniego wierzyciela, wszczęcie egzekucji na podstawie tego tytułu, a następnie poprzez wystąpienie przez powoda z niniejszym pozwem.

Formułując te zarzuty domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie objętym nieważnością, to jest od złożenia przez pozwanego odpowiedzi na pozew, oraz przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Alternatywnie wniósł o uchYLECIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bez znoszenia postępowania, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa po uzupełnieniu postępowania dowodowego o bliżej określoną dokumentację znajdującą się w określonych aktach Sądu Rejonowego w Gliwicach dotyczących nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu oraz określonych aktach egzekucyjnych, na okoliczność wykazania przerwy biegu przedawnienia roszczenia powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało się odnieść do zarzutu nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w ujęciu art. 379 pkt 5 k.p.c., zachodzi gdy z powodu wadliwości decyzji procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów postępowania, których nie można było usunąć do wydania orzeczenia w danej instancji, strona, lub jej pełnomocnik nie mogła brać lub nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2015 roku, IV CSK 101/15, LEX nr 1770891 i powołane tam liczne orzeczenia).

Opisana sytuacja niewątpliwie nie wystąpiła w sprawie. Istotne bowiem było to, że zarzuty zawarte w odpowiedzi na pozew nie wpłynęły i w żaden sposób nie mogły wpłynąć na ocenę zasadności żądania pozwu. Zatem zaniechanie

doręczenia pełnomocnikowi powoda odpisu odpowiedzi na pozew pozostawało bez wpływu na możliwość obrony praw powoda.

Nie mogło też stanowić o pozbawieniu powoda możliwości obrony jego praw zaniechanie odroczenia rozprawy celem umożliwienia mu odniesienia się do zarzutu przedawnienia, podniesionego na rozprawie pod jego nieobecność. Stanowczego podkreślenia wymaga, że przepisy k.p.c. nie przewidują obligatoryjnego odraczenia rozprawy w sytuacji nieusprawiedliwionego niestawiennictwa pełnomocnika prawidłowo zawiadomionego o terminie, w szczególności celem umożliwienia mu odniesienia się do twierdzeń lub wniosków strony przeciwnej podniesionych pod jego nieobecność. Jeżeli zatem pełnomocnik jest prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy i świadomie nie stawia się na wyznaczone w tym celu posiedzenie, to ryzyko takiej taktyki procesowej obciąża tylko jego, a w konsekwencji reprezentowaną stronę, nie zaś stronę przeciwną. Sąd w razie niestawiennictwa pełnomocnika w takiej sytuacji uprawniony jest do przyjęcia, że nie składa on dalszych wniosków, a okoliczności powinny zostać wyjaśnione na podstawie dotychczas ujawnionego materiału. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 224§1 k.p.c. zasadą powinno być zamknięcie rozprawy nie zaś jej odraczenie celem zwracania się do nieobecnego pełnomocnika po to aby umożliwić mu usunięcie skutków jego zaniechań.

Tak więc powoływana w opisywanym zakresie argumentacja apelującego była oczywiście niezasadna.

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów apelacji wskazać trzeba, że jakkolwiek Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił datę zawarcia umowy, z której powstało dochodzone pozewem roszczenie, to rację ma skarżący gdy wskazywał na błędną ocenę tego Sądu co do braku wykazania wstąpienia powoda w uprawnienia wierzyciela. W tym aspekcie wskazać trzeba, że załączona do pozwu dokumentacja w postaci umowy sprzedaży wierzytelności (k. 31-39), wyciągu z załącznika do niej opisującego sporną wierzytelność (k. 48) jak i oświadczenia pierwotnego wierzyciela o skutecznym nabyciu przez powoda wierzytelności objętych tą umową (k. 54) było wystarczającym dowodem na tą, zakwestionowaną przez Sąd Rejonowy okoliczność zwłaszcza, że pozwany nie kwestionował prawidłowości i skuteczności przeniesienia wierzytelności na powoda.

Powód był więc legitymowany do dochodzenia spornej należności na swoją rzecz.

Uzupełniającego ustalenia wymagało jedynie to, że jak wynikało z niezaprzeczonych, a więc bezspornych w świetle art. 230 k.p.c. twierdzeń powoda, objęte pozewem roszczenie stało się wymagalne w dniu 18 sierpnia 2010 roku (uzasadnienie pozwu k. 12).

Sąd Rejonowy rozpoznając merytorycznie podniesiony na rozprawie zarzut przedawnienia nie naruszył normy art. 217§2 k.p.c. Istotnym jest bowiem, że zarzut ten jako oparty na własnym prawie powoda nie mieścił się w pojęciu „twierdzeń i dowodów” jakie pozwany zobowiązany jest zgłosić w odpowiedzi na pozew. Zatem z zarzutu tego pozwany może skorzystać w każdym czasie oczywiście o ile pozostaje on w granicach zaoferowanych uprzednio twierdzeń i dowodów. Jak bowiem wyjaśniono w piśmiennictwie jeżeli prawo materialne nie ogranicza uprawnionego terminem, bądź jeżeli jeszcze on nie upłynął, to brak podstawy do przyjęcia, aby mechanizm koncentracji materiału procesowego mógł rzutować na moment skorzystania przez uprawnionego z prawa podmiotowego (por. Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod red. K. Piaseckiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Wydanie 6, 2014 rok, Nb 11 do art. 217).

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego uznać należało, że roszczenie powoda było przedawnione. Wszak stało się ono wymagalne w dniu 18 sierpnia 2010 roku, zaś pozew w sprawie złożony został 19 marca 2014 roku, a więc po upływie trzyletniego terminu z art. 118 k.c. Powód do czasu zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym nie wykazał przy tym aby bieg terminu przedawnienia został przerwany przed wniesieniem pozwu.

Oceny tej nie mogły zmienić twierdzenia i wnioski apelacji powołujące się na fakt wystąpienia poprzedniego wierzyciela z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu obejmującemu sporne roszczenia jako i wszczęcie egzekucji tych należności. Dowody na potwierdzenie tych okoliczności powinny być bowiem przedstawione przez powoda przed Sądem Rejonowym, chociażby na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku.

Okoliczność, że pełnomocnik powoda, prawidłowo zawiadomiony przez Sąd Rejonowy o terminie rozprawy nie stawiał się na niej, nie mogła stanowić usprawiedliwienia. Zatem zgłoszenie wniosków dopiero na etapie postępowania odwoławczego i to bez wykazania, że potrzeba jego powołania nie istniała już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, stanowiło podstawę do zastosowanie art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W orzecznictwie przyjmuje się, że wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 września 1998 roku, II UKN 183/98, OSNP 1999/17/557 oraz z 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389, a także wyroki Sądów Apelacyjnych w Katowicach z 26 lutego 2015 roku, I ACa 968/14, LEX nr 1661163 i w Białymstoku z 20 maja 2014 roku, III AUa 1912/13, LEX nr 1473665).

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Marcin Rak